

Maryi, że Prolog Ewangelii jest także Maryjny. Wszak Maryja „przyjęła” Słowo, „które stało się ciałem” jak to dosłownie brzmi w 14 wierszu Prologu do Ewangelii: „kai ho logos sarx egento”. Ona przyjęła Słowo jako pierwsza egzystencjalnie. Poprzez Jej przyjęcie Słowa otworzyła się możliwość naszego Synostwa Bożego.

Egzegeta — biblista jest także związany ze Słowem Bożym, przyjmuje je, głosi je. Żeby ono wydało owoc, żeby ten owoc był „błogosławiony” jak owoc żywota Maryi, powinniśmy kopiować Maryję w przyjmowaniu Słowa, w przyjmowaniu Chrystusa, wcielać Słowo w nasze życie, wcielać je w nauczanie.

Niech Maryja Matka Bolesciwa, nasza Matka przez nas przyjęta i kochana, pomaga nam w tym przepięknym i odpowiedzialnym zadaniu w przyjmowaniu Chrystusa i w kerygmatycznym przekazie Jego Ewangelii.

Lublin

O. HUGOLIN LANGKAMMER OFM

Ks. Piotr Ziolo

METAFORYCZNOŚĆ POEZJI HEBRAJSKIEJ W UJĘCIU J. G. HERDERA

1. Oddziaływanie poezji hebrajskiej na Naród Wybrany.

Według wielu starożytnych świadectw najsilniejszy wpływ na obyczaje ludzi miała poezja. Uważano ją za córkę niebios. Przypisywano jej moc poskramiania zwierząt, ożywiania kamieni, napełniania dusz ludzkich tym, czym chciano: nienawiścią i miłością, odwagą i łagodnością, strachem i ufnością, pociechą i radością. Poezja miała być tym, co uczyniło z narodów nieokrzesanych, zniechęconych do walki i pracy, bojaźliwych wobec przedsięwzięć i śmiertelnych niebezpieczeństw — ludźmi mężnymi i zręcznymi. To poezja była najstarszym i najskuteczniejszym środkiem do nauki i nauczania, do kształtowania obyczajów ludzi i obywateli¹. Jej skuteczność oddziaływania bierze się głównie stąd, że jest ona językiem zmysłów, pierwszych potężnych wrażeń, językiem namiętności i jej wszelkich następstw, językiem wyobraźni, działań, pamięci, radości lub bólu. Cała natura człowieka, jego doznania, cała jego dusza niejako wpłynęła do języka

¹ Por. J. G. Herder, *O oddziaływaniu sztuki poetyckiej na obyczaje narodów w dawnych i nowych czasach*, w: G. Koziołek, *Manifesty literackie „burzy i naporu”*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 194, (odtąd skrót: Herder, *O oddziaływaniu*).

i w nim znalazła swe odbicie². Zatem im prawdziwsza jest poezja, tym silniejszy i prawdziwszy jest jej wpływ, potężniejsze i dłuższe jej oddziaływanie. Przez nią bowiem działa natura, cały ten świat namiętności i działań, który tkwił w poecie i który on próbuje wyrazić dzięki językowi. Język to kanał przesyłowy, poeta natomiast to tłumacz lub, bardziej właściwie, przekaziciel natury³.

Najbardziej wspaniałą i szczególnie skuteczną poezję posiadali Hebrajczycy. Dotyczy to głównie ducha ich sztuki poetyckiej, sposobu i celu jej działania. Pod tym względem są oni najbardziej osobliwym i jedynym narodem, którego oddziaływanie poezji jest naprawdę Boskie. Bowiem to Bóg przemawia w ich poezji. Jest ona przepelniona jego duchem — Bóg stanowi jej źródło. Jedyny prawdziwy cel poezji hebrajskiej to przedstawiać, wielbić i objawiać Boga oraz formować Naród Wybrany na Jego Naród, na naród Boży⁴.

Bardzo wielkie jest oddziaływanie poezji Hebrajczyków na ich naród, a dzięki niemu na wiele innych narodów. Podczas gdy poezja innych narodów była tylko baśnią, kłamstwem, mitologią, często okropnością i hańbą, poezja hebrajska zawsze pozostawała Boską — świętą jedynego Boga prawdy i cnoty⁵.

Rodzi się pytanie: dlaczego tak wzniosłe nauki i impulsy do wykształcenia się moralności ludzi zostały zawarte w tak przecież ograniczonej, przesadnej i ponurej poezji tego Wybranego Narodu? By na to odpowiedzieć trzeba najpierw wczuć się w ducha tejże poezji.

Dla Narodu Wybranego jego poezja była na wskroś zrozumiała, bo takimi były także język, obyczaje i sposób myślenia tego narodu. Przewadząc życie pod otwartym niebem, w krainie „mlekiem i miodem płynącej”, zarówno naród jak i jego język nie znał filozoficznych dociekań i tak zwanej „czystej abstrakcji”, unoszących się w powietrzu jak rozmyte dźwięki. Bóg przemawiał do swego ludu poprzez naturę, poprzez jego historię. Podobny duch poezji przemawiał do serc, zmysłów, do całego człowieka. Tak nigdy nie przemówi czysta abstrakcja, a jeżeli nawet, to uczyni to w sposób bezbarwny i nędzny⁶. Język namiętności i wizji mógł zawierać niewidoczne lub przyszłe światy, przedstawiać sprawy dodające otuchy i niosące pocieszenie, które pojawiły się dopiero później. Pieśni pisane takim językiem miały przeniknąć do ludzi mających serce, odwagę i rozum, a nie do „głów pełnych abstrakcyjnej pajęczyny lub do filozoficznej zjawy”⁷.

Można więc powiedzieć, że to właśnie z powodu ograniczoności i swoistości narodu wynika tak wielkie oddziaływanie tej poezji. Jej

² Tamże, s. 196.

³ Tamże, s. 197.

⁴ Tamże, s. 199.

⁵ Tamże, s. 204.

⁶ Tamże, s. 205.

⁷ Tamże

duch przemawiał do wszystkich skrycie i aktywnie, łagodnie i ufnie przenikając wszystkie przedmioty kultu, natury i życia domowego, tworząc obrazy nieba i przyszłości. Na tym polegało uczuciowe i moralne oddziaływanie poezji na naród i na każdego, kto doń należał⁸.

To oddziaływanie poezji hebrajskiej było Boskie, bo jej źródłem było Boskie natchnienie. Natomiast celem jej oddziaływania — serce i obyczaje narodu, który miał być kapłanem Boga, który miał stać się narodem królewskim. I wyłącznie temu celowi służyła jego poezja.

2. Duch poezji hebrajskiej.

Poezja hebrajska posiada jakby dwa filary. Jednym jest obrazowy język, drugim śpiew. Następuje więc oddziaływanie na oko i ucho. Językiem pełnym obrazów przemawia jedna osoba. Ona czyta, karci, pociesza, wychwala, widzi przeszłość i odsłania przyszłość. Śpiew natomiast może być wykonywany zarówno przez jedną jak i wiele osób: „śpiewają oni całym sercem i trafiają do serca, bądź pouczają przez słodki nektar dźwięków”⁹. Oba te gatunki poezji były dla Hebrajczyków świętością. Najwięksi mówcy, posługujący się językiem pełnym obrazów, byli prorokami. Najbardziej wzniosłe pieśni — to śpiewy świątynne.

Dawny język hebrajski jest arcydziełem zmysłowej skrótowości i ładu, tak pod względem etymologii i gramatyki, jak i pod względem składni i stylu. „Nie ma tu długich dźwięków oznaczających najdrobniejszą rzecz, nie ma dżungli nazw występujących obok siebie. Przeciwnie, wszystko nanizane jest na jedną nić, i w ten sposób język jest zespolony z najprostszymi źródłami”¹⁰. Zawiera on już wiele przemyślanych, gotowych do użycia obrazów i uczuć.

Ten prastary język tworzył się i rozpowszechniał w plemionach pasterskich, których tryb życia przyczyniał się zarówno do zachowania, jak i ukształtowania najdawniejszych idei i treści tego języka. Zawierały one to, co mogli zrozumieć i zachować wśród siebie pasterze, to, co mieściło się w ich sposobie myślenia i trybie życia. Podania o raju, o ojcach rodu, o najwcześniejszych losach rodzaju ludzkiego, przyjaźń Boża i zażyłość aniołów z patriarchami, przymioty z dawnych czasów, błogosławieństwa ojców, genealogie, przypowieści wolne od wpływów obcej mitologii, związanej z bałwochwalstwem i zabobonem — to wszystko wytyczyło kierunek rozwoju starożytnej poezji hebrajskiej.

Jako następny etap rozwoju języka pojawia się pismo literowe. W przypadku języka hebrajskiego następuje to bardzo wcześnie. Na-

⁸ Tamże, s. 205.

⁹ J. G. Herder, *O duchu poezji hebrajskiej*, w: J. G. Herder, *Wybór pism*, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 478, (odtąd skrót: Herder, *O duchu*).

¹⁰ Por. Herder, *O duchu*, s. 481.

leżało bowiem zapamiętać pojęcia fundamentalne, na których opierało się wszystko. Sam obraz nie wystarczał do przedstawienia istotnych i godnych uwagi spraw z życia człowieka. Musiano więc połączyć obraz z dźwiękiem. W ten sposób powstały znaki graficzne najstarszego alfabetu i ich nazwy¹¹.

3. Pochodzenie poezji hebrajskiej.

Pochodzenie poezji hebrajskiej, jak to można zaobserwować na przykładzie początków samego języka, jest obrazem i odczuciem. Obrazy napływają z zewnątrz świadomości człowieka. Odczucie wyciska na nich swoje piętno i stara się je wyrazić za pomocą gestów, dźwięków i znaków. Cały wszechświat, jego forma i jego ruchy są dla oglądającego go człowieka wielką tablicą obrazów. A to, z czym się zetknął, jak to odczuwa i dzięki odczuciu określa, stanowi o geniuszu poezji w początkowym okresie jej rozwoju¹².

Poezja była więc najpierw słownikiem trafnie dobranych pojęć i wyrażeń, pełnym obrazów i odczuć. Najlepiej pochodzenie poezji uwidacznia się właśnie w przypadku poezji hebrajskiej. Pierwsza jej część, Księga Rodzaju, to wielka tablica obrazów — widok uniwersum uporządkowanego zgodnie z ludzkimi odczuciami. Bóg jest tym, który stwarza świat. Człowiek nadając stworzeniom nazwy i porządkując wszystko zgodnie ze swoim odczuciem, staje się naśladowcą Boga, niemalże drugim stwórcą, a więc także *poiētēs*, poetą¹⁴. „Jeżeli istotą poezji jest naśladownictwo natury, to kierując się pochodzeniem poezji hebrajskiej, śmiało możemy powiedzieć, że jest nią naśladownictwo stwarzającego, nazywającego Boga. Ale jedynie myśli Boga są zarazem słowem i czynem, są w stworzeniach i żyją. Człowiek może tylko nazwać te stworzenia, może je tylko uporządkować i kierować nimi. Ale poza tym myśli jego są martwym obrazem, jego słowa i odczucia same w sobie nie są żywymi dziełami”¹⁵. Jednak im czystszy spojrzeniem ogarnia człowiek przedmioty stworzenia i nadaje im porządek, im silniejsze i czystsze są jego uczucia, które określają wszystko najczystszą miarą człowieczeństwa — podobieństwem do Boga, tym piękniejszą, doskonalszą i tym bardziej wyrazistą jest sama poezja.

Najbardziej trafnym terminem, wyrażającym pochodzenie poezji, jest hebrajskie *mašal*. Słowo to oznacza: naciskać, wytłaczać, tworzyć obraz, przypowieść, a wreszcie mówić sentencjami. *Mešalim*¹⁶ poezji

¹¹ Por. Herder, *O duchu.*, s. 484.

¹² Por. Herder, *O duchu.*, s. 459.

¹³ *Poiētēs* — w języku greckim to słowo znaczy: 1) poeta, 2) stwórca.

¹⁴ Por. Herder, *O duchu.*, s. 460.

¹⁵ Tamże, s. 460.

¹⁶ Liczba mnoga od: *mašal*.

hebrajskiej są najwyższymi sentencjami i znaczą: rozstrzygać, porządkować, mówić jak król lub sędzia, w końcu rządzić, panować, być potężnym dzięki wypowiedzanym słowom¹⁷.

Drugim, wyższym stopniem w narodzinach poezji hebrajskiej jest tak zwana poezja personifikująca. Obraz, który wzbudza uczucia, łatwo staje się dla osoby odczuwającej istotą żywą — zostaje upersonifikowany.

Natura ludzka odnosi wszystko do siebie, a więc wyobraża sobie, że wszystko jest do niej podobne. To, co przyjemne dla człowieka musi go jakoś kochać. To, co przejmuje go wstrętem — nienawidzi go, tak jak i on tego czegoś nienawidzi. To, z czym chętnie by rozmawiał, rozmawia również z nim. Najmniejszy odgłos, najdrobniejsza oznaka staje się językiem i obliczem. „Pod tym względem wszystkie dawne narody podobne są do siebie. Ich słownictwo nie mogło powstać inaczej, ich gramatyka mogła być ukształtowana tylko w taki sposób, w jaki przez analogię do człowieka powstały słowa w obu rodzajach gramatycznych, a zdarzenia określano jako skutki działań istot żywych. Wiele takich personifikacji występuje w języku hebrajskim i nie da się zaprzeczyć, że współuczestnictwo, wczuwanie się w cudze uczucia, ukształtowało nie tylko to, co dostarcza wzruszenia we wszystkich słowach, lecz poniekąd istotę moralności w jej początkach”¹⁸. Bowiern dzięki podobieństwu do siebie człowiek odczuwał związki z innymi istotami żywymi i pewne powinności wobec nich. Współuczestnicząc w ich życiu, traktował je zgodnie ze swoimi ludzkimi odczuciami. „Najstarsza poezja, która ukształtowała dzikiego człowieka, korzystała z tego źródła tryskających uczuć, ucząc go litości i dobroci”¹⁹. Nawet jeżeli by współczesnemu człowiekowi poezja ta wydawała się nieco przesadna, to w odczuciu człowieka tamtej epoki była ona naturalna i dla niego nieodzowna. Bowiern nie mogłaby zaistnieć między nim a Bogiem przyjacielska lub dziecięca miłość oraz zażyłość z tą tak nieznaną, a zarazem tak bliską mu Istotą, gdyby ten Bóg tak bardzo po ludzku nie myślał i nie odczuwał. Nieskończony Bóg zniżył się do człowieka i przybliżył mu pierwsze wyobrażenia o sobie na tyle, na ile było to możliwe. Zarówno w pierwszym obrazie stworzenia świata, jak i w historii patriarchów przyjacielska zażyłość jest podstawą wszelkich związków człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem.

Potrzeba wielkiej wrażliwości serca, by naprawdę zrozumieć poezję hebrajską. Ale oceniając personifikację nawet na zimno, rozumowo lub według reguł geometrii, można odkryć wielkość tej poezji. Cały język hebrajski jest do niej przystosowany. Rzeczowniki, czasowniki,

¹⁷ Por. Herder, *O duchu*, s. 461.

¹⁸ Tamże, s. 464.

¹⁹ Herder, *O duchu*, s. 465.

a nawet spójniki są jej podporządkowane. Wszystko w nich ma głos, usta, ręce, twarz. Szczególną rolę odgrywają idiomy. One zresztą bywają przyczyną mylnych tłumaczeń do tego stopnia, że można by nawet przyjąć zasadę: „im bardziej śmiała i oryginalna jest jakaś poezja, figura, tym gorzej ją rozumiano i nadużywano jej”²⁰.

Personifikacje mają jeszcze tę własność, że skoro tylko personifikowany przedmiot zostanie włączony do akcji, obrazującej jakieś ogólne twierdzenie, automatycznie staje się on bajką. A od tej figury jest już blisko do samej poezji.

Ludzie Wschodu bardzo lubowali się w tworzeniu różnego rodzaju bajek i sentencji. Obserwując na przykład zachowanie zwierząt, próbowali sformułować pierwsze określenia ludzkich charakterów. Podobnie postępowali przy tworzeniu ogólnych sentencji odnoszących się do moralności i mądrości. Ogólna sentencja jest abstrakcją wyodrębnioną z poszczególnych zdarzeń. Można je zaobserwować w wielu sentencjach ludzi Wschodu. W swych obrazach, w swej skondensowanej alegorii stają się poniekąd bajkami. Tak rzecz się ma z wieloma przypowieściami Salomona. Bajka powstała z żywego zdarzenia. Wyszuto z niej morał i dla pamięci, dla celności wypowiedzi skrócono ją do zagadki, przysłówia lub metafory. „W bajce zawarta jest najwspanialsza poezja”²¹.

Nośnikiem poezji jest także opowieść, najczęściej związana z przekazem rodowych tradycji. Można w niej bardzo łatwo znaleźć poetyckie zwroty, pochodzące z pieśni lub celowo zastosowane dla wywołania silniejszego wrażenia. Taka opowieść — poetyckie podanie rodowe — zbieżna jest z nazwiskiem, zabytkiem, celem rodu lub rodziny. Tego rodzaju forma przekazu nie przynosi wcale uszczerbku prawdzie. Owszem, daje jej świadectwo poprzez koloryt i formę opowieści, które są niejako formą dokumentu²².

Pełna obrazów fantazja ludzi Wschodu wynajdywała różne twory poetyckie, żyjące jedynie w krainie fikcji. Zresztą nie było to takie do końca wynajdywanie rzeczy zupełnie nowych. Przyczyną każdej poezji jest zazwyczaj prawda natury. A zatem raczej zmieniano rzeczy prawdziwe, rzadkie, niepowtarzalne i cudowne i czyniono z nich to, co niezrozumiałe i zupełnie bajeczne.

Pomimo tych upodobań ludzi Wschodu poezja hebrajska nie jest tak bardzo obarczona niesłychanymi wytworami wyobraźni. Ponieważ Bóg Jahwe przepełniał w niej wszystko, obumierały najśmielsze kompozycje jej obrazów. Grom stawał się głosem Boga, rozumianym przez świętych poetów. Światło to płaszcz, którym się owija i rozpóciiera o poranku nad ciemną nocą. Niebo to Jego namiot, pałac i świą-

²⁰ Tamże, s. 466.

²¹ Herder, *O duchu*, s. 468.

²² Tamże, s. 469.

tynia, a cała natura to zastęp żywych istot, które traktuje jako swe sługi. Rzeczy natury stawały się Jego posłańcami, a anioł Jego oblicza — często personifikowane Słowo Boże — był Jego nakazem i spojrzeniem²³.

Rozpatrując szereg gatunków poezji hebrajskiej, można stwierdzić, że wszystkie one biorą początek z *mašal* — mowy pełnej obrazów i uczuć. Łatwo dostrzec też, że poezja personifikująca, elementy bajki, sentencje, zagadki, metafory, wreszcie właściwe utwory poetyckie nie tylko same są związane z *mašal*, lecz także mogą występować w tylu rozmaitych formach, na ile tylko dają się zmodyfikować. W najstarszych czasach jak można by to wywnioskować z błogosławieństw patriarchów czy mów Hioba, język, którym się posługiwano w sentencjach, był zwięzły, podniosły i jędrny. Natomiast przypowieści proroków, jako już czasowo późniejsze, różnią się bardzo pod względem języka. Ich język jest bardziej zużyty, obrazy i nauki moralne były bardziej pospolite — duch poezji nie dorównywał pierwszym czasom. Nie można więc powiedzieć, by prorocy stworzyli odrębny rodzaj poezji. Raczej była to proza poetycka, idąca po tej samej linii, co wcześniejsza poezja paraboliczna. Gdy występuje ona w oddzielnych sentencjach, cechuje ją wtedy skrótowość i powaga. Zbiorem takich sentencji są przypowieści Salomona. Ich uzupełnieniem są zagadki, podobne do zagadki Samsona, w której uwidacznia się w całej pełni ton i paralelizm *mašal*. Wszystko to należy do jednej kategorii. A hebrajska *hidah* — zagadka, zawikłana mowa — zawiera więcej niż tylko zagadkę. Do tej kategorii należała każda błyskotliwa, trudna do rozwiązania sentencja i znaczna część obrazowej poezji Wschodu dążyła do tego, jako do swego głównego celu²⁴.

Wszystko, co tu zostało powiedziane na temat właściwości, przymiotów, środowiska tworzenia się języka i ducha poezji hebrajskiej, świadczy, że początek kultury Narodu Wybranego nie wziął się „z przypadku lub serii przypadków przy beczącym stadzie”²⁵. Trudno określić rodzaj pomocy z zewnątrz, będą też o niej powątpiewać, czy zaprzeczać. Można by ją określić, mając do dyspozycji kilka równie starych zabytków pisma innych ludów tamtego zakątka ziemi. Jedno można stwierdzić, że wszystko bierze tu początek od pierwszego, wczesnego impulsu, który zgodnie z językiem, klimatem i trybem życia ówczesnych ludzi zachował pewne wrażenia i odczucia w czystej i naturalnej formie. Są to subiektywne przyczyny, które w dużym stopniu zadecydowały o początkach Narodu Wybranego i jego poezji.

Kraków

KS. PIOTR ZIOŁO

²³ Por. Herder, *O duchu.*, s. 472.

²⁴ Por. Herder, *O duchu.*, s. 475.

²⁵ Tamże, s. 485.